# Dziennik Wystawy Krajowej 1887.

## II.



### UROCZYSTOŚĆ INAUGURACYJNA.

Oczekiwane oddawna nietylko w Krakowie i całym naszym kraju, lecz i w innych dzielnicach Polski otwarcie naszej Wystawy rolniczo przemysłowej, połączonej z wystawą sztuki, odbyło się wczoraj z mniejszym wprawdzie blaskiem, niż spodziewaliśmy się przez czas długi, bo Wysoki jej Protektor na uroczystość inauguracyjną nie przybył, lecz zawsze z tą powagą i względną świetnością zewnętrzną, jaka tak doniosłemu w naszych stosunkach aktowi przystoi i z samej natury jego wypływa.

Obchód inauguracyjny rozpoczął się o g. 9 rano uroczystem nabożeństwem w kościele Panny Maryi, które, z powodu nieobecności w mieście ks. Biskupa Dunajewskiego, celebrował ks. kanonik kapituły katedralnej prałat i Imfułat Matzke w asystencyi ks. kanonika Polkowskiego i innych kilku kapłanów. W prezbyteryum, z którego dwóch stron stanęły dwa szeregi chorągwi starożytnych cechów krakowskich, urządzono przed samym ołtarzem dwa siedzenia z klęcznikami. W nich zasiedli reprezentanci obu władz naszych krajowych: autonomicznej — Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski i politycznej — p. Namiestnik Zaleski, który zresztą znajdował się tu dziś w charakterze wyższym jeszcze, bo jako umocowany zastępca Protektora wystawy, Arcyksięcia Rudolfa. Dygnitarze ci byli ubrani pierwszy w pięknym stroju narodowym, drugi — w galowym mundurze jaśniejącym od złotych haftów. W stallach się umieściło i prezbyteryum zapełniło szczelnie liczne grono osób poważnych znaczeniem lub urzędem, z pomiędzy których wymienić należy: byłego Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, Ekscelencyę Pawła Popiela, obu prezesów komitetu wystawy: prezydenta Miasta dra Szlachtowskiego i hr. Artura Potockiego, dalej hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, hr. Potulickiego, członków Wydziału krajowego pp. Wereszczyńskiego i Hoszarda, posłów do Rady Państwa: pp. Wayhingera, Starzeńskiego, Popowskiego i Benoe, i wielu innych. Po za prezbyteryum — nawy obszernej świątyni zajęła tłumnie zgromadzona publiczność, bodaj czy nie w połowie składająca się z osób przyjezdnych, których na uroczystość naszą przybył kontyngens bardzo znaczny.

Z wielką powagą i uroczystością spłynęła godzina na nabożeństwie, po którem, gdy celebrant odśpiewał „Te Deum," publiczność opuściła kościół, udając się w przeważnej liczbie bezpośrednio na plac wystawy, gdzie zwłaszcza prezydyum i członkowie komitetów wystawowych potrzebowali być wcześnie, aby się przygotować na uroczyste przyjęcie zastępcy Protektora, tudzież przybyłego w zastępstwie p. Ministra Handlu Radcy Ministeryalnego bar. Hohenbrücka, który i w kościele na nabożeństwie się znajdował. Publiczności przybyło na plac Wystawy dość znaczna liczba, jednakże nie tłumy, które niezawodnie byłyby się tu zgromadziły, gdyby nie... ciężkie czasy, w obec których podniesiona wyjątkowo na dzień otwarcia cena biletów wejścia do 1 złr. musiała się wydać większości trochę za uciążliwą.

Plac wystawy, tudzież jej główny pawilon, względnie do odmętu i zamięszania, jakie tu panowały jeszcze wczoraj, przedstawiły się w wzorowym porządku i szacie tak uroczystej, że dziwić się zaprawdę potrzeba, jak do tego doprowadzić zdołano przez jedną noc i jeden poranek. Wprawdzie w pawilonie, w którym się mieszczą całe setki wystawców i krocie przedmiotów, nie wszystko jeszcze zdołano uporządkować ostatecznie, a nawet wiele stołów, szaf i gablot nie miano czasu, zapełnić, — śród mnóstwa jednak już ustawionych i świetnie przedstawiających się okazów, braki te nikły, zwłaszcza, że postarano się je zamaskować i osłonić zręcznie. To też wnętrze głównego pawilonu robi wrażenie — bez przesady to powiedzieć można — wspaniałe, jak w całości, imponującej gustownym układem i ugrupowaniem przedmiotów, tak i w szczegółach, które świadczą chlubnie o postępach wielu gałęzi przemysłu polskiego, a o których nieomieszkamy w następnych numerach „Dziennika" dawać o ile można wyczerpujące sprawozdania.

Dziś tylko wspomnieć tu należy, że nie poślednią ozdobą wnętrza głównego pawilonu wystawy jest loża, przeznaczona dla protektorów i wysokich gości, zwiedzających Wystawę. — Przedstawia się ona jako salonik dość obszerny (z otwartym na froncie widokiem), umeblowany z najwyższą wytwornością, od sprzętów, aż do przepysznych waz starożytnych bronzowych na bukiety i kobierców puszystych, zaścielających podłogę i zdobiących ściany od góry do dołu. Kobierce te, pochodzące przeważnie z fabryk krajowych, lecz naśladowane z perskich tureckich wzorów, nadają całej loży charakter wschodni, bardziej jeszcze podniesiony przez przepyszne, jedwabno-złociste, portyery w tureckim smaku i przez oryentalnych kształtów kolorowaną lampę, zwieszającą się z pułapu. Najcelniejszą wszakże ozdobą tego wykwintnego kącika jest najprzód umieszczony nad jego frontem herb państwa, będący misternymi i cennym okazem krajowego ślusarstwa, a powtore — okno, wyrobu majstra szklarskiego p. Zajdzikowskiego, którego prześliczny deseń, z małych szybek kolorowych, oprawnych w ołów, — świadczy, że tę gałęź przemysłu zdolności i praca do znaczenia prawdziwego artyzmu podnieś są w stanie.

Zewnętrzny też wygląd placu wystawowego przedstawiał się bardzo ładnie w tym stanie zupełnego porządku, w jakim go teraz po raz pierwszy oglądano. Prześlicznej zieloności trawniki, zdobne w kobierce kwiatów i kląby roślin, poprzeżynane w różnych kierunkach usypanemi piaskiem ścieżkami, — rozmaitych kształtów pawilony i kioski, schludne budynki inne z powiewającymi na ich szczytach flagami, a przytem ruch ożywiony, lecz nie chaotyczny, świetne stroje polskie i galowe, ładne toalety pań, i malownicze, jaskrawe kostjumy huculów przybyłych dla zamieszkania w swej górskiej chacie, wszystko to składało się na całość ciekawą i piękną nawet, zwłaszcza w jasnych promieniach pogodnego dnia, w których cały plac się kąpał.

O godz. 11 przybył na plac wystawy Zastępca Protektora, w otoczeniu dygnitarzy duchownych, cywilnych i wojskowych. Uroczyste przyjęcie jego, stanowiące właściwy akt otwarcia Wystawy, odbyło się na wschodach, przed frontem głównego pawilonu.

Szereg przemówień rozpoczął p. prezydent Szlachtowski powitaniem Zastępcy Arcyksięcia Rudolfa i szczegółowym poglądem na historyę powstania Wystawy krakowskiej, i na główne momenty, w których myśl jej urządzenia, zrodzona przed kilku już laty, rozwijała się, dojrzewała krzepła, przybierała stopniowo formy konkretne, aż wreszcie stała się czynem. W dalszym ciągu mowca wyraził wdzięczność dla rządu, pod którego egidą wystawa dała się pomyślnie uskutecznić i dla Wysokiego Protektora, którego opiekę i zainteresowanie się zyskała. Zakończył zaś prośbą, aby pobłażliwie prace Komitetu i jej skutki ceniono, bacząc nie na świetność Wystawy, której nie ma, lecz na jej pożyteczność, której liczny udział wystawców jest dowodem.

Następnie zabrał głos drugi z prezesów Wystawy, hr. Artur Potocki, czyniąc w swem przemówieniu rodzaj przeglądu apriorycznego wszystkich, główniejszych działów wystawy: rolnictwa, które prezentuje się nieliczenie, lecz dość pięknie, przemysłu wyższego i fabrycznego, któremu tamuje drogę do rozwoju konkurencja zagraniczna przy braku ceł ochronnych, lecz w którym wszelakoż widoczny jest postęp, — wreszcie sztuki, o której bez fałszywej skromności, owszem — z dumą słuszną powiedzieć możemy, że kwitnie u nas bodaj czy nie piękniej niż gdzieindziej. Zwracając się narescie do drobnego przemysłu domowego i rękodzielniczego, w którym również postęp jest widocznym, mowca wspomniał z czcią o wielkich zasługach ś. p. Marszałka Zyblikiewicza w sprawie rozwoju tego przemysłu, którego był opiekunem, gorącym inicjatorem i energicznym rzecznikiem wszędzie.

Na przemówienia powyższe odpowiedział p. Namiestnik krótką mówką czytaną, dziękując za wyrażoną przychylność dla Tronu i kładąc nacisk na to, że Arcyksiąże Rudolf kazał mu wyrazić swe serdeczne i szczere ubolewanie, iż przybyć na otwarcie wystawy nie mógł, tudzież życzenie wszelkich powodzeń krajowi, w którym niedawna gościna najmilsze mu pozostawiła wspomnienie szczerością uczuć, z jakiemi go przyjmowano. To też odwzajemnia się im w zupełności i przesyła Galicji pozdrowienie. Zakończył p. Namiestnik okrzykiem na cześć Cesarza i jego dostojnego syna: „Niech żyją!" który wszyscy słuchacze z zapałem powtórzyli trzechkrotnie.

Orkiestra, umieszczona w sąsiednim pawilonie, zagrała hymn państwowy, moździeże dały salwy — i p. Zastępca Protektora ogłosił w imieniu Dostojnego mocodawcy swego, że „Wystawa jest otwartą!"

Po krótkiem przemówieniu p. Marszałka Tarnowskiego, jako przedstawiciela autonomii krajowej, z wyrażeniem podziękowania za swobody, których Galicja z łaski Tronu zażywa, mogąc narodowość swą manifestować w podobnych dzisiejszemu obchodach, — p. Namiestnik w towarzystwie barona Hohenbrücka i wszystkich dygnitarzy udał się najprzód na krótką chwilę do loży, a potem na szczegółowe oględziny głównego pawilonu i wszystkich innych budynków i kiosków Wystawy.

Oględziny te tak były wyczerpujące, że dopiero o godzinie pierwszej wrócił cały orszak do miasta, aby odbyć drugi akt uroczystości — zwiedzenie Wystawy Sztuki w Sukiennicach.

I tu, podobnie jak na wystawie przemysłowo-rolniczej, niewiele było osób prywatnych, bo i tu podniesiono do 1 złr. cenę wejścia w tym dniu. Niezawodnie to tylko jedno wpłynęło ujemnie na frekwencją, gdyż zjazd w Krakowie z rozmaitych okolic kraju i z za kordonu jest bardzo znaczny, a wystawa sztuki godna ze wszech miar widzenia.

O zawartości jej i wartości szczegółowe sprawozdanie umieścimy potem. Dziś tylko nadmieniamy że sale wystawy stanowią wspaniały, prawdziwie pocieszający widok obfitością dzieł, w znacznej części znakomitych i mogących walczyć o palmę pierwszeństwa wszędzie. Prześlicznie zaś wyglądają one w przystrojeniu uroczystem, o które członek komitetu Wystawy sztuki hr. Z. Cieszkowski, wraz z z pp. Kossakiem, Unieszyckim, Stachiewiczem, Mienem, rzeźbiarzem p. Lewandowskim postarali się głównie. Przewybornem zaopatrzone światłem sale malarstwa, jak równie dwie hale mieszczące wystawę rzeźby zamieniono w gęsty gaj egzotycznych roslin i oblanych kwieciem krzewów, śród których dzieła rzeźby zwłaszcza prezentują się niewypowiedzianie pięknie. A taka tu wszędzie mnogość skarbów sztuki, sztuki polskiej wyłącznie, że wzrok i serce nasycić się niemi nie mogą, uginając się — że tak powiemy — pod słodkim ciężarem wrażeń szlachetnych i podniosłych.

Wystawa starożytności mieści się w osobnej sali (Langierówka) zamienionej w rodzaj przepysznego namiotu ze starożytnych kobierów, gobelinów i makat. Godnych uwagi przedmiotów tu dużo, ale o nich potem.

P. Namiestnika powitał na dole u wejścia do wystawy, mistrz Matejko, krótkiem, lecz bardzo ładnem przemówieniem, wyrażającem myśl, że jeżeli sztuka prosperuje i kwitnie u nas, to dzięki swobodom, jakich zażywamy pod łaskawemi rządy dobrego Monarchy, który nam prawa narodowe przywrócił. Z kraju bowiem gdzie niema swobód i praw należnych ludności, wysłanka Niebios-sztuka ulatuje, zakrywszy oblicze łzami współczucia zroszone. Cześć tedy zacnemu Monarsze i cześć Jego synowi, który w ślady rodzica wstępując, łaską nas swoją otacza.

P. Namiestnik odpowiedział wyrazami uznania za lojalne a tak serdeczne uczucia, tudzież powinszowaniem Mistrzowi Matejce nowego orderu (*litteris et arrtibus*), którym jego wielkie zasługi na polu sztuki Cesarz świeżo wynagrodził.

Po przemówieniu tem p. Namiestnik wraz z członkami Komitetu i dygnitarzami rozpoczął zwiedzanie Wystawy, po której go oprowadzali Matejko i prof. Łuszczkiewicz.

Trwało to do godz. 2 po południu,a o 3-ciej powrócono na plac Wystawy, gdzie w pawilonie restauracyi odbyła się uczta inauguracyjna.

---

## WYKAZ SĘDZIOW.

Dokończenie nastąpi.)

### DZIAŁ II.

**Grupa. 10 Górnictwo i Hutnictwo.**

Gorajski August, Gorlice. Grunding Rudolf, Jaworzno, Januszke. Kowarczyk Henryk, Siersza. Dr. Kreutz Feliks, Lwów. Nawratil Arnulf, Lwów. Niedźwiecki Juljan. Dr. Olszewski Karol, Lwów. Dr. Olszewski Stanisł,. Gorlice. Postel Maurycy, Wieliczka. Dr. Szajnocha Wład., Kraków. Stengel Ireneusz, Kraków. Syroczyński Leon, Lwów. Walter Henryk, Kraków.

**Grupa 11. Przemysł chemiczny.**

Baczewski Józef Adam, Lwów. Dr. Bandrowski Ernest, Kraków. Dr. Freund August, Lwów. Dr. Leppert Wład,. Warszawa. Dr. Olszewski Karol, Kraków, Pawlewski Bronisław, Lwów. Dr. Pick Zygmunt Szczakowa. Dr. Radziszewski Bronisł., Lwów. Steingraber Gustaw, prof., Kraków. Dr. Stopczański Aleks., Kraków. Szczepanowski Stan., Słoboda rungurska- Kolomyja. Dr. Wawnikiewicz Roman, Lwów.

**Grupa 12. Środki pożywienia.**

Baczewski Józef Adam, Lwów. Gross, Lwów. Gross, Biała. Grosse Juljusz, Kraków. Goetz Jan, Okocim. John Hugo, Kraków. Josefsthal, Wieliczka. Kołodziejski Walery, Kraków. Kisielka Karol, Lwów. Dr. Kwaśnicki August, Kraków. Mikolasch Juljusz, Lwów, Wentzl Konrad, Kraków, Dr. Wąsowicz Dunin Mieczysław, Lwów.

**Grupa 13. Tkaniny i Odzież.**

Bańkowski Jan, Kraków. Czerny Antoni, Kraków. Dąbrowski Wincenty, Lwów. Dzieślewski Władysław, we Lwowie. Engel Juljusz, Kraków. Filipkiewicz Ludwik, Kraków. Früauff, Lwów. Goldmann-Złotowski Izydor, Kutno. Głodziński Ksawery, Warszawa. Gülcher Oskar, Biała. Jaworska Helena Kraków. Kowalski Tomasz, Lwów. Kłeé Marya, Lwów. Marschal Franciszek, Lwów. Narbutt Paweł, Lwów. Niemczynowski Stanisław, Lwów. Popowicz Franciszek, Warszawa. Rybak Katarzyna Lwów. Stelzer, Zakopane. Strzygowski Franciszek, Biała. Towarek Lwów. Wallach Jan, Lwów. Welczowski Apolinary, Kraków. Wieczorkowska, Kraków. Zamojska, Kraków.

**Grupa 14 Skóry i wyroby ze skór.**

Aleksandrowicz Adolf, Lwów. Czapczyński Piotr, Lwów. Czernicki Józef, Lwów. Dłużyński, Podgórze. Jachimski, Kraków. Spożarski Jan, Lwów. Szklarski Andrzej, Kraków. Szwede Ludwik, Warszawa. Walichiewicz Michał Lwów. Wurm Ignacy Rzeszów. Zieliński Jan.

**Grupa 15. Wyroby z materyałów szlachetnych.**

Badowski, Lwów. Glixelli Wład,. Kraków. Hakowski, Jarocki Jozef, Warszawa. Lepszy Kraków. Lewkowicz, Kraków. Nawodzki, Lwów. Pyliński Tomasz, Kraków. Hr. Przeździecki Konst., Kraków. Wojciechowski, Kraków. Zaremba, Kraków.

**Grupa 16. Wyroby galanteryjne.**

Barabasz Stanisław, Kraków. Daniszewski, Kraków. Getritz Aleksander, Lwów. Holzmüller Adolf. Kudasiewicz, Kraków. Müller Henryk, Lwów. Neužil Franciszek, Zakopane.

**Grupa 17. Papier i wyroby z papieru.**

Czajkowski, Lwów. Estreicher Karol, Kraków. Fischer Wład. Kraków. Friedlein Józef, Kraków. Getritz Aleks., Lwów. Giżyński Franciszek, Biała. Kornecki Wincenty, Kraków. Łakociński Józef, Kraków. Hr. Przezdziecki Konst., Kraków. Wierzbicki Ludwik, Lwów.

**Grupa 18 Drukarstwo i technika reprodukcyjna.**

Bartynowski Wład., Kraków. Barabasz Stanisł., Kraków. Kołaczkowski Juljan, Lwów. Marconi L., Lwów. Olszyński Marcin, Warszawa. Hr. Tyszkiewicz Benedykt, Paryż. Wdowiszewski Jan, Kraków. Wierzbicki Ludwik, Lwów. Zaremba Karol, Kraków.

**Grupa 19. Budownictwo i inżynierja cywilna.**

Braunseis Józef, Lwów. Głowacki Justyn, Kraków. Goebel Karol, Lwów. Hochberger Juliusz, Lwów Kolosvary Wiktor, Kraków. Kołodziejski Walery, Kraków. Kowatz Napol. Lwów. Matula Jan, Kraków. Moraczewski Maciej, Lwów. Niedziałkowski Janusz. Kraków. Radwański Ludwik, Lwów. Zacharyewicz Juljan, Lwów.

**Grupa 20. Wyroby z kamienia, gliny i szkła.**

Janowski. Knaus Karol, Kraków. Krzen. Edmund. Moraczewski Maciej. Lwów. Serkowski Emil, Podgórze. Setti Karol, Lwów. Sporny, Warszawa. Stehlik Edward, Kraków. Schimes Leopold.

**Grupa 21. Wyroby z drzewa.**

Bełtowski, Lwów. Duduchowski, Warszawa. Fiola, tapicer, Warszawa. Jankowski Aleks. Lwów. Kuhn Adolf, Lwów. Mazal Edward, Kraków. Neužil Franciszek, Zakopane. Odrzywolski Sławomir, Kraków, Reich Leopold, Kraków. Stryjeński Tadeusz, Kraków. Wierzbicki Ludwik, Lwów. Zaremba Karol. Kraków.

**Grupa 22. Wyroby metalowe.**

Borman, Warszawa. Bortnik Tytus, Kraków. Dąbrowski Mieczysław, Kraków. Heppe Edward, Lwów. Knaus Karol, Kraków. Postulka Alojzy, Kraków. Rozwadowski Władysław, Kraków. Rychnowski Franciszek, Lwów. Żeglikowski Tadeusz, Kraków.

**Grupa 23, 31, 32 i 33. Maszyny wyrobu krajowego, oraz przyrządy przewozowe, maszyny i narzędzia rolnicze krajowe i zagraniczne, oraz maszyny przemysłowe producentów zagranicznych.**

Baruch Gustaw, Podgórze. Dr. Brzeziński Paweł, Kraków. Frommel Juljusz, Pawłosiów. Frank Jan, Lwów. Gawron Stanisław, Krzeszowice. Hatschier Ferdynand, Luczanowice. Heppe Edward, Lwów. Kirchmajer Jan Kanty, Kraków, Kolosvary Wiktor, Kraków. Kołodziejski Walery, Kraków. Meissner Adolf, Kraków. Mikucki Stanisław, Kraków. Mussil Leopold, Kraków. Reifer Feliks, Florisdorf pod Wiedniem Br. Romaszkan Jakób, Horodenka. Ressing Emil, Węgierska Górka. Stadmüller Karol, Kraków. Steingraber Gustaw, Kraków. Szreder Józef, Kraków. Urbanowski Napoleon, Poznań. Wojciechowski Mikołaj, Kobiernice. Żeglikowski Teofil Kraków.

**Grupa 24. Instrumenta muzyczne.**

Barabasz Wiktor, Kraków. Bylicki Franciszek, Kraków. Cieszkowski Zygmunt, Kraków. Hock Eward, Kraków. Nadwodzki Alfons, Lwów, Rychling Wincenty, Kraków. Szwarc Rudolf, Lwów. Singer, Kraków. Żeleński Władysław, Kraków.

**Grupa 25. Instrumenta naukowe.**

Dr. Adamkiewicz Albert, Kraków. Dr. Cybulski Napoleon, Kraków. Franke Jan Lwów. Fr. Karliński Franciszek, Kraków. Miłaszewski Ignacy, Lwów. Dr. Radziszewski Bronisław, Lwów. Satalecki Józef, Lwów. Woroniecki, Warszawa. Dr. Wierzbicki Daniel, Kraków. Dr. Wróblewski Zygmunt, Kraków. Zbrożek Dominik, Lwów.

**Grupa 26. Przemysł w zakresie farmacyi, balneologii higijeny leczenia i pielęgnowania chorych.**

Dr. Baranowski Ignacy, Warszawa Dr. Biesiadecki Alfred, Lwów. Dr. Cybulski Napoleon, Kraków. Dr. Czyrniański Emil, Kraków. Gralewski Fortunat, Kraków. Hoyer Henryk, Warszawa. Łazarski Józef, Kraków. Dr. Jaworski Waleryan, Kraków. Dr. Matlakowski Władysław, Warszawa. Mikolasch Karol, Lwów. Niedziałkowski Janusz, Kraków. Dr. Obaliński Alfred, Dr. Olszewski Karol. Kraków. Dr. Pareński Stanisław, Kraków. Dr. Polak Józef, Warszawa, Dr. Radziszewski Bronisław, Lwów. Dr. Ściborowski Władysław, Kraków. Dr. Wąsowicz-Dunin Mieczysław, Lwów. Wdowiszewski Wincenty, Kraków, Dr. Widman Oskar, Lwów. Ziembicki Grzegórz, Lwów.

**Grupa 27. Przemysł domowy i roboty ręczne kobiet.**

Barabasz Stanisław, Kraków. Dr. Baraniecki Adryan Kraków. Hr. Dzieduszycka Włodzimierzowa, Lwów. Gettlich Antoni, Kraków. Hochberger Helena, Lwów. Kossakowa Juljuszowa, Kraków. Łukaszewiczowa Ignacowa, Kraków. Mayerberg Marya. Hr Plater, Warszawa. Pogonowska Joanna, Kraków. Rybak Katarzyna, Lwów. Stelcer Józefa, Zakopane. Hr. jenerałowa Zamoyska, Kraków. Ziemięcki Teodor, Kraków. Żarska Marya, Kraków.

**Grupa 28. Okazy prac szkół przemysłowych i przedmioty muzealne wpływające na podniesienie przemysłu i sztuki.**

Barabasz Stanisław, Kraków. Dr. Baraniecki Adryan, Kraków. Bortnik Tytus, Kraków. Cynk Floryan, Kraków. Gettlich Antoni, Kraków. Neužil Franciszek, Zakopane. Odrzywolski Sławomir, Kraków. Rotter Jan, Kraków. Tschirschnitz Wincenty, Lwów. Wdowiszewski Jan, Kraków, Wierzbicki Ludwik, Lwów. Ziembiński Stanisław, Kraków.

**Grupa 29. Dział wykonawczy i naukowy.**

Hr. Badeni Stanisław, Lwów. Baranowski Bolesław, Lwów. Dr. Czerkawski Euzebiusz, Lwów. Dr. Gerstman Teofil, Lwów. Gettlich Antoni, Kraków. Jabłoński Wincenty, Kraków. Ks. Lubomirski Tadeusz, Warszawa. Maciołowski Julian, Kraków. Ks. Ostrowski Wawrzyniec. Rotter Jan, Kraków. Dr. Samolewicz Zygmunt, Lwów. Dr. Siedlecki Stanisław, Kraków. Dr. Zajączkowski Władysław, Lwów.

### DZIAŁ III.

**Grupa 30. Wyroby przemysłu domowego.**

Bełtowski Juljan, Lwów. Chlebowska Ksawera, Kraków. Ks. Czartoryski Jerzy, Jarosław. JE. hr. Dzieduszycki Włodzimierz, Lwów. Federowicz Władysław, Okno. Krzen Edmund, Lwów. Lachner Fryderyk. Merunowicz Teofil, Lwów. Hr. Potocka Anna, Rymanów. Riedel Teodor, Kraków. Dr. Rutowski Tadeusz, Lwów. Rybak Katarzyna, Lwów. Schimser Leopold, Lwów. Sikorski, Kołomyja. Soblikowa, Kraków. Stelcer Józefa, Zakopane Wierzbicki Ludwik, Lwów.

### DZIAŁ V.

**Grupa 34. Architektura.**

Hochberger Juljusz, Lwów. Dr. Łepkowski Józef, Kraków. Łuszczkiewicz Władysław, Kraków. Marconi Leonard. Lwów. Matejko Jan, Kraków. Niedzielski Juljan. Ks. Skrochowski Eustachy, Kraków. Dr. Tomkowicz Stanisław, Kraków. Wojciechowski Henryk, Warszawa. Zacharjewicz Juljan, Lwów.

**Grupa 35. Rzeźba z ostatnich 20 lat.**

Asnyk Adam, Kraków. Cieszkowski Zygmunt, Kraków. Gujski Marceli. Hausner Otto, Lwów. Eksc. Lanckoroński Karol, Rozdoł. Matejko Jan, Kraków. Eksc Popiel Paweł, Ruszcza. Römer Alfred, Kraków. Sokołowski Maryan, Kraków. Wiśniowiecki Tadeusz, Lwów. Zacharjewicz Juljan, Lwów.

**Grupa 35. Malarstwo z ostatnich 20 lat.**

Chmielowski Adam, Warszawa. Ks Czartoryski Marceli, Kraków. Hausner Otto, Lwów. Klaczko Julian. Kossak Juljusz, Kraków. Hr. Lanckoroński Karol, Rozdół. Löfler Leopold, Kraków. Łuszczkiewicz Władysław, Kraków. Matejko Jan, Kraków. Michałowski. Ludwik, Kraków. Pawlikowski Mieczysław, Kraków. Hr. Przeździecki Konstanty, Kraków. Rodakowski, Lwów. Römer Alfred, Kraków. Trzemeski, Lwów.

**Grupa 37. Sztuki graficzne jako artyzm**

Andriolli, Warszawa. Bartynowski Władysław Kraków. Michałowski Ludwik, Kraków. Olszyński Marcin. Römer Wars. Alfred, Kraków. Trzemeski Lwów,

**Grupa 38. Sztuka stosowana do przemysłu.**

Barabasz Stanisław, Kraków. Berson Matias. Wars. Gujski Marceli, Kraków. Lepszy, Lwów. Marconi Leopold Kraków. Pyliński Tomasz, Kraków. Rebczyński Władysław, Lwów. Tschirschnitz Wincenty, Lwów. Wdowiszewski Jan, Kraków. Zacharjewicz Julian, Lwów. Zaremba Karol, Kraków.

## Uczta na placu Wystawy.

O godzinie 3 zgromadził się cały Komitet przedstawicieli obywatelstwa, oraz ze znakomitszych osób: namiestnik J. Exc. Zalewski, marszałek hr. Tarnowski, prezes Majer, hr. Kazimierz Badeni, jenerał Kirszner, szef inżynieri yi hr. Autor Potocki, prezydent Szlachtowski, starosta hr. Borkowski, J. Exc. Paweł Popiel — dyr. F. Jakubowski. ks. Polkowski, radca dworu Englisz, vice prezydent Schmidt, hr. Antoni Wodzicki i innych wiele znakomitych osobistości, których zliczyć trudno, w sali głównej pawilonu restauracyjnego. W sali, ozdobionej wieńcami z zieleni, stanęły trzy wielkie stoły, przy których zasiadło do 150 osób. Na bocznym w poprzek stojącym stole stały zimne przekąski. Inne stoły przyozdobione były przepysznemi bukietami płaskiemi układu ogrodnika pana Tenglera. Przy głównym środkowym stole zasiadł na pierwszym miejscu J. Ex. Namiestnik Zaleski, po którego prawej stronie siedział ks. Sapiecha. po lewej hr. Włodzimierz Dzieduszycki, naprzeciw namiestnika zajął miejsce marszałek Tarnowski, prezes Majer. Po trzeciem z rzędu daniu powstał prezydent Szlachtowski i w te mniej więcej przemówił słowa: „Dzień dzisiejszy jest dniem radości nie tylko dla miasta Krakowa, któremu przypadł w udziale ten zaszczyt, że mógł u siebie wystawę urządzić, ale dla kraju całego, który może okazać

o ile we wszystkich gałęziach postąpił. Na wezwanie Komitetu pospieszyli artyści, rolnicy, przemysłowcy, aby owoce swej pracy krajowej pokazać.

„Dziś możemy poświadczyć, że wystawa świetnie się przedstawia... Oczekujemy jednak z upragnieniem wyroku, jaki kompetentni wybrani sędziowie wydadzą. Lecz wszystkie nasze zabiegi, cała nasza praca byłaby daremną, gdyby nie ustawodawstwo, które nam pozwala się rozwijać odpowiednio — oraz gdyby nie opieka Naj. Pana. Kończę więc toastem na cześć Najjaśniejszego Pana i całej dostojnej rodziny Cesarskiej, których imię tkwi głęboko w pamięci każdego Polaka. Niechaj żyje nam długo nasz Cesarz Franciszek Józef!" — Oklaski zgromadzonych przyjęły mowę prezydenta — muzyka zagrała hymn cesarski. —

Drugi z kolei toast wzniósł hr. Potocki na cześć protektora wystawy J. C. W. następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa. Treść toastu jest następująca: „Jako prezes wystawy wznoszę toast na cześć protektora Wystawy Arcyksięcia Rudolfa i jego dostojnej małżonki która chociaż nie mogła wraz z Dostojnym małżonkiem zwiedzić całego kraju — to jednak swym wdziękiem i łaskawością tak w Krakowie jak w całej Galicyi potrafiła sobie zjednać miłość wszystkich warstw całego narodu". Rzęsistemi oklaskami przyjęli biesiadnicy te słowa, a muzyka zagrała hymn cesarski.

Jego Excelencya Namiestnik Zaleski zapewnia w mowie swej, że miło mu być na otwarciu wystawy krajowej, która tak świetnie się przedstawia. Zasługa to dyrektora wystawy i komitetu, panowie ci, wymieniać ich nie chcę, — wszyscy w swoim zakresie położyli znakomite zasługi — wzięli się do dzieła, które najeżone było trudnościami tak materyalnemi jak moralnemi. Nieustraszeni jęli się powziętej myśli i przeprowadzali ją z wiarą w siebie, z wiarą, że wystawa udać się musi. Niech mi wolno jednak wymienić jednego, którego niestety losy nam nie zachowały, który od początku całem sercem popierał i śledził każdy postęp raźno naprzód postępujący ukochanego przez siebie dzieła. Czyż potrzebuję jego nazwisko wymieniać? Wszystkim tym panom, którzy przyczynili się do urządzenia wystawy — kraj zachowa wdzięczność ja zaś wznoszę zdrowie prezesów i całego komitetu wystawy. Mowa Jego Exc. Namiestnika wywołała entuzyastyczne oklaski — a wspomnienie poświęcone ś. p. Zyblikiewiczowi wzruszyło obecnych.

Po krótkiej pauzie, która wypełniła pogadanka już węzłem serdecznym spojonych biesiadników — powstał J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki: „Jak wielką opieką otacza nasz naród Najmiłościwiej panujący nam Monarcha, widno to w każdym kroku? Widocznem to jest w mianowaniu dla tego kraju Namiestników, którzy zawsze są mężami zacnymi godnymi zaufania i piastowanego zaszczytu. I w dzisiejszym Namiestniku, obok którego mam zaszczyt siedzieć, widzimy męża tej miary. Ja kocham Go i szanuję — a zresztą nie potrzebuję go chwalić, bo go wszyscy znają i kochają. Wznoszę tedy na cześć Jego ten toast."— Okrzykiem i oklaskami przyjęto tę pełna serdeczności i prostoty przemowę. Pan Mikolasz z kolei wzniósł zdrowie marszałka krajowego:

„Przemysł jest podstawą narodu! bez przemysłu narody upadają. Inne narody, które wprowadzają swoje produkta do niżej stojących od siebie krajów, nietylko zabijają jego działalność fizyczną, odejmując mu możność pracy — ale także niweczą w nim ducha, i przyzwyczajają ten narod do myśli, że nic zdziałać nie potrafi; zatrzymując go więc w ciągłem niewolnictwie, oddalają go od ideału wolności Ojczyzny. Dzisiejsze uroczyste otwarcie Wystawy tuożież przedstawienie się jej jest zapowiedzią, że nasz przemysł się podnosi, że zdąża do wyzwolenia się, tembardziej, że jego przedstawiciele, którzy stoją na czele narodu, jak np. marszałek Tarnowski spokojną, wytrwałą, umiejętną pracą w swoich dobrach a światłem kierownictwem spraw krajowych dają wzór do naśladowania przemysłowcom i dają im nadzieję lepszej przyszłości. W imieniu wiec przemysłowców, jako prezes krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców, wznoszę toast na cześć marszałka krajowego, polecając nadal opiece przemysł krajowy.

Ostatni toast wzniósł p. Męciński. Poprzednicy jego w wymownych słowach podnieśli zasługi dyrektorów i społeczeństwa, które nadesławszy liczne przedziwie cenne przedmioty na obecną wystawę — takie piękne dał o sobie świadectwo. Mowcy przypadło w udziele zakończyć szereg toastów naszem staropolskim „kochajmy się". „Pozwólcie jednak panowie że za nim to uczynię, spojrzę w daleką przeszłość o ile zakres mego przemówienia na to pozwala. Dawne to dzieje, gdy dziadowie nasi rolnicy galarami w dalekie strony rozsyłali zboże, gdy nasz przemysł i handel na wschód i zachód wysyłał produkta swego wyrobu, gdy Polska była szpichlerzem Europy. Ale przyszły czasy, gdy burze wypadków oderwały nas od pracy codziennej, przez czas ten inne narody poszły naprzód, myśmy musieli pozostać w tyle. Później jeszcze chcieliśmy orężem wywalczyć wolność — liczne ofiary tej myśli zasłane na Sybiru stepy, pokutują tam. Kiedy wszystko zawiodło, wzięliśmy się do przeprowadzenia programu, który ma wykształcić narod pracą, nauką i zdrowiem społecznem — a który ma nas postawić wysoko. Do tego programu trzeba wytrwałej pracy wspólnej, popieranej zgodą i miłością warstw wszystkich, ale nie tą, która się objawia przy kieliszku — lecz rozumnem przewodnictwem warstw wyższych."

Po skończonej uczcie, która trwała aż do godziny $5\frac{1}{2}$ udano się na werandy na czarną kawę.

Hr. Artur Potocki w porozumieniu z panem prezydentem miasta Krakowa wysłali do Arcyksięcia Rudolfa następującej osnowy telegram: Z powodu uroczystości otwarcia krakowskiej wystawy krajowej, zebrani uczestnicy uroczystości, przesełają Waszym Cesarskim Wysokościom, Dostojnemu następcy tronu Arcyksięciu Rudolfowi i Jego Dostojnej małżonce Arcyksiężnej Stefanji we wdzięcznem uczuciu i miłości tysiąckrotne „Niech żyją". Podpisani Artur hr. Potocki, Dr. Szlachtowski.

Mowę dra Faustyna Jakubowskiego podamy jutro w całości.

---

## Dokończenie dokładnego spisu dzieł przysłanych na Wystawę.

### Dział akwarell, pasteli, rysunków, akwafortów.

Bilińska Anna (jeden pastel), Cercha Maksymilian (rysunki z pomników Krakowa sztuk 7), Ciesielski Władysław (miniatura na kości słoniowej 1 sztuka), Dukszyńska Dukszta Emilia (jeden pastel) Eljasz Walery (3 akwarele), Fabiański Erazm Rudolf (jedna akwarela) Fałat Julian (5 akwarel) Gerson Wojciech (dwie akwarele), Jaroczyński Maryan (jedna tablica ze sztychami), Jasiński Feliks (9 akwafort), Kamieniobrodzki Alfred (6 akwarel), Kochanowski Roman (dwie akwaforty), Kossak Juliusz (12 akwarel), Kryciński Waleryan (trzy rysunki, jeden piórem, jeden kredą, jeden piórem z kredą), Mioduszewski Jan Ostoja (dwie litografie), Reyzner Mieczysław (cztery pastele), Sozański Michał Adam (11 akwarel) Stachiewicz Piotr (12 rysunków), Tepa Franciszek (9 akwarel.

### W dziale architektury.

Spotykamy nazwiska panów Barabasza Stanisława Beckera Łuciana, Gorgolewskiego Zygmunta, Hussa Józefa, Knausa, Odrzywolskiego Sławomira, Krasińskiego Stanisława, Rawskiego Wincentego, Braci Szulzów, Stryjeńskiego Tadeusza, Wojnarowskiego Jana, Zacharjewicza Juljana, Zaremby Karola i Zawiejskiego Jana.

### Dział rzeźby.

Barącz Tadeusz (1 gips. nadnaturalnej wielkości). (Bełtowski Julian (jedna rzeźba, 2 rzeźby z drzewa lipowego, 1 medalion z wosku, 1 terrakota, 1 rzeźba z drzewa lipowego). Błotnicki Tadeusz (8 sztuk rzeźb). Borawski Aleksander (1 płaskorzeźba w gipsie, 1 grupa w glinie palonej). Brodzki Wiktor Łodzia (4 rzeźby). Ceptowski Paweł (1 biust). Chodziński (3 rzeźby, 2 z gipsu i bronzu, 1 z terrakoty). Daun Alfred (5 biust. marm). Flaum Franciszek (1 biust). Gadomski Walery (5 rzeźb, 3 z gipsu, 2 z marmuru, Gostyńska Władysława (2 rzeźby). Guyski Marcelli osiem biustów). Hakowski Józef (trzy rzeźby). Holz Bronisław (2 rzeźby, 1 z gipsu, 1 z terrakoty). Hosowski Celestyn (4 rzeźby). Ichnowski Wacław Michał (2 rzeźby, 1 z terrakoty, 1 z gipsu). Jaroczyński Maryan (biust w bronzie). Lenik Andrzej (dwie rzeźby z drzewa). Lewandowski Stanisław Roman (2 rzeźby, 2 w bronzie 1 medalion w bronzie, 1 medalion w gipsie 1 płaskorzeźba z wosku). Lipiński Stanisław (dwie rzeźby). Marcinkowski Władysław (dzieł 20, z bronzu, gipsu, terrakoty, próby na majolik, Mosz'(1 terrakota), Pleszowski (1 gips, 1 terrakota). Przebindowski Józef (1 terrakota). Rożniatowska Antonina (8 gipsów). Rygier Teodor (pięć rzeźb w bronzie). Tombiński Jan (Grupa z gipsu). Wójtowicz Piotr (3 gipsy). Weloński Pius (3 bronzy). Zagorska (1 terrakota). Zawiejski Leon (7 terrakot i brązów).

---

## KRONIKA WYSTAWOWA

**Dzwon.** Wczoraj po południu postawił p. Karol Szwalbe z Białej, właściciel odlewarni dzwonów, istniejącej tamże od lat 50 dzwon obstalowany do kościoła w Szczurowie. Jak prospekt, który mamy przed sobą, wskazuje, dzwony z fabryki tej nie są zawieszone, jak wszystkie dotychczasowe, lecz na podstawach, które naturalnie są bardzo mocne, aby nie chwiać się podczas dzwonienia. Osobliwsza ta konstrukcya ma mieć tę wielką zaletę, że najcięższe nawet dzwony łatwo mogą być w ruch wprowadzone, a na wieżę szkodliwie nie oddziaływują. Dzwon przyśrubowany tylko w jednym punkcie do podstawy — wisi swobodnie, a przez to głos jest pełniejszy i dźwięczniejszy. Na około takiej śruby dzwon obraca się swobodnie około swej osi, co tę korzyść przynosi, że od czasu do czasu obracając dzwon, serce nie musi ustawicznie bić w jedno miejce — przezco dzwon zyskuje na trwałości i wytrzymałości. Wystawiony dzwon, odlany z mięszaniny 75% miedzi i 25% angielskiej cyny — kupiono do kościoła w Szczurowie za 1000 złr. Firma przyrzeka za kilka dni wystawić więcej okazów — w większych i mniejszych rozmiarach.

**W „Pawilonie"** Dziennika Wystawy (tuż przy wejściu na Wystawę) można nabywać pojedyncze Nra Kurjera Krakowskiego, Kurjera Warszawskiego, Gazety Narodowej, N. Reformy, Dziennika Polskiego itd. itd.

**Wystawa sztuki** w Sukiennicach wczoraj po raz pierwszy była oświetlona światłem elektrycznem, które funkcyonowało należycie i sprawiało efekt bardzo ładny. Ruch zwiedzających, pomimo wysokiej ceny wejścia dość było ożywionym. Katalogi sprzedawano raźnie.

---

Pierwszy dzień wystawy już przeszedł wśród salw moździerzowych i odgłosu muzyk wojskowych. Udział jak na dzień pierwszy był niezły, gdyż cyfra sprzedanych biletów doszła ku wieczorowi do kilkuset, co stanowi ilość pokaźną ze względu na cenę wstępu. Zapewne dnie dalsze, gdy pogoda sprzyja i zdaje się jeszcze na długo się zapowiada, liczbę zwiedzających w dziesięćkroć pomnożą. Już dzisiaj widać było wielkie zaciekawienie między zwiedzającymi a działy maszyn, łowiectwa i pawilon główny ściągały większą część widzów. Niestety nie cieszyło się tem powodzeniem zasługujące ze wszechmiar na uwagę akwaryum br. Gostkowskiego i pawilon etnograficzny ile to było w mocy odpowiednio wykończone. W ogóle pawilon główny jest uporządkowany z wyjątkami nader nieznacznemi nieprzeszkadzającymi ująć i poznać całości.

---

Dowiadujemy się z przyjemnością, że polska Fabryka nawozów chemicznych Dra Romana Maya w Poznaniu, wytrzymująca tamże konkurencyę, dwóch bardo zamożnych firm niemieckich bierze udział w Wystawie naszej i skłonną jest do wszelkich możliwych ustępstw, byle zawiązać z Galicyą szersze stosunki

Fabryka ta od lat kilku dostarcza wielkie ilości fosforanów przeważnie włóscianom Galicyi wschodniej, ku ich zupełnemu zadowoleniu.

Za pośrednictwem Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego zawiązali obywatele z okolic Krakowa i Wieliczki stosunki z fabryką w mowie będącą i przekonawszy się o wybornej jakości produktów. zamawiają i na r. b.

Reprezentantem firmy jest obecny na Wystawie p. Józef Maciajowski, techniczny Dyrektor fabryki.

---

Dla starych i małych dzieci będzie zapewne ładną do widzenia zabawką stolik p. Preyera elektromechanika z Krakowa, którego krajowe wyroby cieszą się zasłużonem powodzeniem. — W tych dniach ustawione zostaną ostatecznie wszystkie przyrządy i puszczone w ruch. Na uwagę zasługują największy i najmniejszy dzwonek elektryczny — pierwszy w łupinie z orzecha, drugi zbudowany wedle wymogów najnowszych wynalazków elektro-techniki.

---

Główny redaktor i wydawca:
*Kazimierz Bartoszewicz.*

Odpowiedzialny Redaktor:
*Bolesław Dembowski.*

6

# GDZIE??

się kupuje ładne i dobre męzkie i dziecinne ubranie? **Tylko we filii wiedeńskiej fabryki Heilmana Kohna i Synów w Krakowie,** ul. Grodzka l. 9, I. piętro, **we Lwowie** ul. Teatralna l. 1 i **w Czerniowcach** Rynek.

**Cennik:**

| | | |
|---|---|---|
| Ubranie w dobrym gatunku | od złr. | 10—30 |
| Zarzutki eleganckie . . . | „ „ | 13—30 |
| Spodnie . . . . . . . . . | „ „ | 2·75—11 |
| Najnowszy mężyków . . . | „ „ | 12—25 |

Surduty angielskie
Surduty żakietowe
Ubrania frakowe
Ubrania salonowe
Szlafroki
Burki do podróży
— po najtańszych cenach fabrycznych.

**Również wielki wybór ubrań dziecinnych od 3 lat począwszy.**

Celem uniknięcia pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.

---

**Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St, Petersb. Nr. 1360.**
**Wiedeń Nr. 4932.** **Buda Peszt Nr. 1528.**

Telegramy: Ritter, Warszawa.

**Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.**




**Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach.**

# „EXSICCATOR"

**osusza wilgoć** w starych domach, zabezpiecza **nowe** od tejże, niszczy **grzybek drzewny,** zabezpiecza **od gnicia** wszystko co z drzewa. **Desinfektuje** stajnie. obory i t. p., **zapobiega zarazie** na bydło, zastępuje **olejną farbę** w wszelkich kolorach i **tańszy** od tejże o **50 procent.**

Inżynier-technolog **Gustaw Ritter.**

8 **Warszawa, Królewska 39.**

Reprezentant na Galicyę Zygmunt Wasilkowski
ul. Batorego l. 8.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

---

**Nowości w wełnie na damskie suknie** otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,**

Kraków — Sukiennice, 24.

**Ceny bardzo nizkie.**

---

# ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

**W SWOSZOWICACH**

1 mila od Krakowa.

**Otwarte przez miesiąc Wrzesień.**

*Ceny kąpieli zniżone.*

---

7

Koncesyonowany Zakład Pogrzebowy

# A. Szafrański

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 32.

**urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów**

**i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.**

Telegramy: A. Szafrański, Kraków.

---

# Pieśni polskie

najlepszy zbiór utworów patryotycznych wyszedł w trzeciem eleganckiem wydaniu nakładem **KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA w KRAKOWIE.**

Cena egzempl. gustownie oprawnego z wybiciem 1 złr., (pocztą 1 złr. 15 ct.)

---

# Przewodnik po KRAKOWIE

*K. Bartoszewicza*

jest do nabycia po cenie 40 ct., z chrom. planem miasta po 70 ct. za egzemplarz.

---

# Przez czas Wystawy!

# Księgarnia K. Bartoszewicza

W KRAKOWIE:

ULICA SŁAWKOWSKA HOTEL SASKI

**wyprzedaje następujące swe nakłady po bajecznie niskich cenach.**

**Asnyk** (El-y). Cola Rienzi, dramat w 5 aktach. Cena 2 złr. zniz. na . . . .40
**Bartoszewicz Juljan.** Historya pierwotna Polski, 4 wielkie tomy. Cena 14 złr. zniż. na . . . . . . 4·50
— Szkice z czasów saskich. Cena 3 zł. 50 ct. zniż. na . . . . 1·25
— Studya historycz e i literackie. Cena 3-ch wielkich tomów 1·50 zn. na . 3·—
— Anna Jagiellońka, 2 tomy razem. Cena 3 złr. 50 ct. zn. na . . . 1·25
— Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce. Cena 4 złr. zn. na . . 1·60
— Kniaź i Książę. Cena 60 ct. zn. na . —·20
**Bartoszewicz Kazimierz.** 40 kronik humorystycznych. Cena 1·60 ct. zn. na —·60
**Buszczyński St.** Sądy cudzoziemców o Polsce. Cena 60 ct. zn. na . . —·25
— Kraszewski-więzień i Niemcy, Wydanie 2gie. Cena 30 ct zn. na . . —·10
**Choiński Teodor Jeske.** Z miłości, opowieść jakich wiele. Cena 1 zł. zn. na —·30
— Henryk Heine, pertret literacki. Cena 1 złr. 50 ct. zn. na . . . —·50
**Dzieduszycka An.** Listy nauczycielki. Cena 1 złr. zn. na . . . . . —·25
**Dzieduszycki Izydor dr.** Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung. Cena 2·50 zn. na . —·80
**Hoffmann. A W.** Wstęp do nowoczesnej chemii, z 5 wydania niemieckiego. Cena 3 złr. 50 ct. zn. na . . . ·80
**Jellinek Edward.** Polskie panie i dziewice, przełożyła z czeskiego Marya — Gr. Cena 1 złr. zn na . . . —·30
**Kraszewski J. I.** Tomko Prawdzic, wierutna bajka. Cena 60 ct. zn. na . —·20
— Gawędy o literaturze i sztuce. Cena 1·50 ct. zn na . . . . . . —·40
— Wieczory Drezdeńskie. Cena 2 złr. 40 ct. zn. na . . . . . . —·80
**Łoziński Wł.** Galiciana. Cena 1 50 cnt. zn. na . . . . . . . ·50
**Mill John Stuart.** O rządzie reprezentatacyjnym. Cena 2·40 ct. zn. na . —·40
**Moraczewski.** Dzieje Rzpltej polskiej, 2 wyd. 9 tom. Cena 24 złr. zn. na . 8·—
**Niemcewicz J. U.** Powieści poetyczne i drobne wiersze. Cena 1 złr. zn. na . —·30
— Leibe i Sióra. 2 tomy razem. Cena 60 ct. zn. na . . . . . —·20
— Bajki oryginalne. Cena 60 ct. zn. na —·20
— Jan z Tenczyna, pow. historyczna, 3 tomy razem. Cena 1·50 ct. zn. na . —·40
**Müller Maks. prof.** Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej. Cena 1·20 ct. zn. na . . . . --·30
**Opaliński.** Satyry. Cena 80 ct. zn. na . —·40
**Podoski Gabr. Junosza.** Teka historyczna wydana przez K. Jarochowskiego w 6 tomach. Cena 24 złr. zn. na . 6·—
**Rachunek** polskiego sumienia, przez S. Buszczyńskiego. Cena 75 ct. zn. na —·20
**Robertson.** Kurs języka francuzkiego bez pomocy nauczyciela. 2 tomy. Cena 4 zł. 60 ct. zn. na . . 1·50
**Schmidt Henryk.** Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stanisł. Augusta z 8 ryc. rysunku Kossaka i W. Eljasza. Cena 1·20 ct. zn. na . —·30
**Stadnicki Kaz. br.** Przyczynek do heraltyki polskiej. Cena 1·80 ct. zn. na . —·80
— Bracia Władysława Jagiełły, cena 4·50 ct. zn. na . . . . . 1·50
**Stebelski X. Ign.** Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim, (dzieło ważne do dziejów Unii) 3 tomy. Cena 7 złr. zn. na . . . . . . 2·—
**Szajnocha.** Szkice historyczne i Początek lechicki Polski 4 t. Cena 12 złr. zn. na . . . . . . 4·—
— Lechicki początek Polski (osobno inne wydanie) Cena 4 złr. zn. na . 1·20
**Szujski.** Dzieje literatury świata niechrześciańskiego. Cena 3·30 zn. na . 1·25
**Wermonty Dr.** Historya literatury francuskiej Cena 5 złr. zn na . . 1·—
**Zalewski K.** Górą nasi, komedya w 5ciu aktach. Cena 1·60 ct. zn. na . . —·60

Wszystkie powyższe dzieła o ile żapas starczy, można nabywać w KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA (hotel Saski), oraz zamawiać w pawilonie «Dziennika Wystawy» tuż obok wejścia na Wystawy».

---

# OBORA

## rasy berneńskiej

**w Tryńczy**

**(Wnej pani Kellerman)**

jest jedną z najstarszych obór w kraju i założona przed laty 40-tu, odświerza się ciągle z największą starannością.

Obora corocznie rozpłodniki zbywa rozséła.

Na Wystawie znajdujące się okazy są do nabycia.

---

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otrzymałem wielką ilość

*Papieru listowego*

z kopertami i bez, jakoteż i

*Biletów wizytowych*

w różnych kształtach i jakości i wykonuję druk na tychże po cenie nadzwyczaj niskiej.

*A. Koziański*

właściciel drukarni, ul. Szewska 21.

---

# NAWOZY

## sztuczne

## SUPERFOSFATY

**pojedyncze (jednostronne) i w wszelkich możliwych kompozycyach, mąkę z kości parzonych, mąkę z żużli Thomasa miałko mieloną, oraz kainit i wszelkie sole potażowe ofiaruje po możliwie nizkiej cenie**

*Dr. Roman May*

fabryka chemiczna w Starołęce pod Poznaniem

**NB.** Podczas Wystawy Krajowej rolniczo-przemysłowej przyjmuje się łaskawe zlecenia na miejscu Wystawy.

---

**KILKA UWAG**

o nauce języka francuskiego w c. k. szkołach średnich i prywatnych.

Skreślił CZESŁAW CZYŃSKI.

**Cena 20 ct.**

Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

---

**WINOGRONA STOŁOWE**

**codziennie świeże**

w 5 klgr. paczkach opłaconych rozsyła za pobraniem pocztowem po złr. 1 ct. 60 **Frankl & Comp.** Werschetz (Węgry).

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

Papier z fabryki Czerlańskiej.